

Skierniewicka spółdzielnia nie chce wojny o kolory

data aktualizacji: 2021.10.06 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Szare blokowiska zamieniono na kolorowe, ale elewacje w pastelowych barwach nie wszystkim przypadły go gustu. Teraz niektórzy marzą o szaro-białych blokach, jak przy ulicy Norwida w Skierniewicach, jednak prezes spółdzielni hamuje te zapędy.

- Myślałam, że wreszcie zniknie z osiedla ta okropna pasteloza, ale raczej się nie zanos, bo spółdzielnia nie maluje więcej bloków na szaro - mówi mieszkanka wieżowca przy ulicy Prusa, gdzie po szczytowej ścianie kolorowe zacieki spływają z namalowanej wierzby płaczącej. - Podoba mi się malowanie bloków przy Norwida - wyjaśnia.

W Skierniewickiej Spółdzielni Mieszkaniowej słyszymy, że nie przewiduje się zmiany kolorystyki bloków na osiedlu.

- Nie chcemy znowu wojny - tłumaczy Krzysztof Tułacz, prezes SSM i przypomina ataki na zarząd spółdzielni sprzed kilkunastu lat, gdy na blokach pojawiły się kolorowe wzorki. - Ludzie się już przyzwyczaili do kolorów oraz wzorów i podczas odnawiania elewacji staramy się utrzymać, co jest.

Najwyżej odcień może się nieco różnić, w niektórych miejscach też trochę zmieniamy odcień, żeby dopasować do reszty. Jeśli chodzi o bloki przy Norwida, to taki był projekt malowania - wyjaśnia.

W tym roku spółdzielnia odnowiła elewacje bloków przy ulicy Tetmajera 4 i 6, Prusa 1 i 3, malowane są bloki przy Sucharskiego 2, Sobieskiego 31, 37, 47 i 51 - wszystkie według już istniejących wzorów.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/39419-skierniewicka-spoldzielnia-nie-chce-wojny-o-kolory>